

Iluzje władz a twarda rzeczywistość: Drugi rok kryzysu gospodarczego na Białorusi

Kamil Kłysiński

Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne białoruskiej gospodarki w 2016 roku pokazały wyraźnie, że władzom Białorusi nie udało się odwrócić negatywnych tendencji zapoczątkowanych w 2015 roku. Doszło do pogłębienia ujemnego salda w handlu zagranicznym, trwał spadek produkcji przemysłowej, wzrosło zadłużenie zagraniczne oraz utrzymywały się niskie rezerwy walutowe. Ponadto drugi rok z rzędu spadało PKB, w związku z czym można mówić już o długotrwałej recesji.

Kryzys jest uwarunkowany niewydolnością przestarzałego modelu białoruskiej gospodarki. O trudnej sytuacji ekonomicznej Białorusi przesądziły również czynniki zewnętrzne, w tym znaczący spadek dostaw ropy z Rosji po preferencyjnych cenach do białoruskich rafinerii oraz dekonunktura na światowym rynku nawozów potasowych, co znacznie zredukowało zyski ze sprzedaży najbardziej dochodowych towarów eksportowych. Władze białoruskie, zapewne pod presją długotrwałego kryzysu, w coraz większym stopniu wskazują w swojej retoryce na szanse poprawy sytuacji dzięki rozwojowi innowacyjnych sektorów (np. IT) oraz poszerzaniu swobód dla małego i średniego biznesu. Nie przekłada się to jednak na realne reformy, nawet ograniczone jedynie do wybranych obszarów działalności gospodarczej. Prezydent Alaksandr Łukaszenka wciąż obawia się bowiem utraty pełnej kontroli nad gospodarką i próbuje utrzymać oparty na wielkich zakładach przemysł ciężki, uzależniony od dostaw surowców energetycznych z Rosji i dostępu do rosyjskiego rynku zbytu. Tym samym władze blokują powstanie gospodarki opartej na silnych i niezależnych od czynników zewnętrznych podstawach wzrostu ekonomicznego. W kontekście obserwowanej od jesieni ub.r. bezprecedensowej eskalacji napięć na linii Mińsk–Moskwa należy oczekiwać, że kryzys będzie trwał również w 2017 roku i jednocześnie rośnie ryzyko załamania gospodarczego Białorusi.

Kontynuacja negatywnych trendów

Według oficjalnych danych PKB Białorusi w 2016 roku zmniejszył się o 2,6% i chociaż doszło do osłabienia spadku w porównaniu z 2015 rokiem o 1,3 pkt proc., to wartość PKB w przeliczeniu na USD zmalała w ciągu ostatniego roku o 8,1 mld USD i wyniosła 47,2 mld USD, co oznacza powrót do poziomu z 2007 roku. Pokazuje to skalę dewaluacji białoruskiego rubla w ciągu ostatnich kilku lat. Główną przyczyną kontynuacji

spadku białoruskiego PKB była niekorzystna sytuacja białoruskiego sektora naftowego, którego udział w produkcji przemysłowej w ostatnich latach stanowił 15%. Utrzymująca się dekonunktura¹ na światowych rynkach ropy naf-

¹ Według wyliczeń białoruskich ekonomistów z niezależnego Instytutu Prywatyzacji i Zarządzania, zależność białoruskiej gospodarki od koniunktury na światowych rynkach naftowych jest na tyle duża, że nawet wzrost ceny surowca o 15% może doprowadzić do wzrostu PKB Białorusi o 1 pkt proc. Więcej zob. <http://www.research.by/webroot/delivery/files/ps2016r02.pdf>, s. 18-19.

towej oraz ropopochodnych, a także redukcja dostaw rosyjskiej ropy – sprzedawanej po cenie niższej od poziomu rynkowego w ramach rosyjskich subsydiów energetycznych dla Białorusi² – do obu białoruskich rafinerii aż o 6 mln ton w skali roku spowodowały, że sektor ten odnotował ponad 19-procentowy spadek produkcji³.

W 2016 roku znacząco spadło znaczenie jednego z głównych źródeł dochodów Białorusi, czyli eksportu produktów naftowych.

Przełożyło się to na 40-procentowy spadek dochodów (z 6,8 mld USD do 4 mld USD) z eksportu białoruskich produktów naftowych⁴. Tym samym spadło znaczenie jednego z głównych źródeł dochodów Białorusi, przynoszącego jeszcze w 2015 roku (w warunkach dostaw rosyjskiej ropy w pełnym wymiarze do 24 mln ton rocznie) aż 1/4 wszystkich wpływów z eksportu. Natomiast w 2016 roku udział sektora naftowego w dochodach z eksportu wynosił już jedynie 1/6. Sytuację dodatkowo pogarsza spadek dochodów z równie ważnej dla białoruskiego eksportu produkcji nawozów potasowych⁵ aż o 23% do 2,2 mld USD, co jest efektem dekonunktury cenowej.

W rezultacie w 2016 roku eksport białoruski zmniejszył się o ponad 12% i wyniósł 23,4 mld

USD, a import o 9% do poziomu 27,5 mld USD, co dało ujemne saldo w wysokości -4,1 mld USD⁶, wobec -3,6 mld USD w roku 2015. W porównaniu z rokiem 2015, o ponad 1 mld USD zmniejszył się deficyt w handlu z Rosją (z -6,7 mld USD spadł do -4,4 mld USD), co wynikało przede wszystkim ze spadku importu rosyjskiej ropy.

Największy spadek, bo aż o ponad 2,5 mld USD (z 2,7 mld USD nadwyżki do 160 mln USD) nastąpił w bilansie handlowym z UE, gdzie głównym towarem eksportowym Białorusi od lat są produkty naftowe. Nastąpiło również zmniejszenie o 1,5 mld USD obrotów handlowych Białorusi z państwami członkowskimi Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (Rosji, Kazachstanu, Armenii i Kirgistanu), co oznacza kontynuację negatywnej tendencji z 2015 roku i potwierdza zasadność krytyki efektywności tej utworzonej pod egidą Moskwy struktury integracyjnej. Jednocześnie Rosja wciąż pozostaje głównym partnerem handlowym Białorusi i jej udział w całości białoruskich obrotów handlowych nieznacznie przekracza 50%.

W trudnej dla finansów publicznych sytuacji białoruski bank centralny potrafił utrzymać dyscyplinę finansową, dzięki czemu udało się istotnie zwiększyć rezerwy walutowe, których stan na koniec stycznia br. wyniósł niemal 5 mld USD (4,1 mld USD na początku ub.r.). Jednocześnie, mimo uruchomienia pierwszych dwóch transz o łącznej wartości 800 mln USD kredytu stabilizacyjnego z kontrolowanego przez Rosję Eurazjatyckiego Funduszu Stabilizacji i Rozwoju, ograniczono wzrost zadłużenia zagranicznego w skali roku o niespełna 10% do łącznej kwoty 13,6 mld USD.

Kolejnym przejawem kryzysu białoruskiej gospodarki jest pogarszająca się kondycja przedsiębiorstw. Według najnowszych danych w okresie od stycznia do października 2016 roku liczba nie-

² Rosyjskie preferencje energetyczno-handlowe wynikają z udziału Białorusi we wszystkich inicjatywach integracyjnych Moskwy na obszarze poradzieckim, ścisłej współpracy wojskowej oraz (coraz bardziej wirtualnego) procesu integracji obu krajów w ramach Państwa Związkowego, tworzonego od połowy lat 90.

³ Dane na podstawie oficjalnego komunikatu białoruskiego koncernu Biełneftiechim o wynikach działalności w 2016 roku. Więcej zob. <http://www.belrynok.by/ru/page/news/4647/>

⁴ Warto odnotować wzrost znaczenia rynku ukraińskiego. W 2015 roku Białoruś wyeksportowała tam 3,2 mln ton produktów naftowych, a w 2016 roku już 4,3 mln, czyli o 1 mln ton więcej, co stanowi 1/3 ubiegłorocznej eksportowej produkcji białoruskich rafinerii.

⁵ W odróżnieniu od wszystkich pozostałych strategicznych działów białoruskiego przemysłu, produkcja nawozów potasowych bazuje na własnych złożach surowca (soli potasowych) i tym samym jest niezależna od współpracy z Rosją.

⁶ W perspektywie ostatnich sześciu lat nie jest to rekordowo niski wynik w handlu zagranicznym Białorusi. W latach 2010–2015 saldo kształtowało się w przedziale od -9 mld USD do -3 mld USD (poza wyjątkowo korzystnym rokiem 2012).

rentownych podmiotów wzrosła o niemal 15% i stanowi obecnie ponad 20% ogólnej liczby podmiotów gospodarczych na Białorusi. Od początku ubiegłego roku poważnym problemem stał się również wzrost liczby tzw. problematycznych kredytów (tj. niemal lub zupełnie niespłacalnych pożyczek), udzielonych przez banki zazwyczaj pod naciskiem władz podmiotom państwowym w przemyśle lub sektorze rolno-spożywczym.

Dwa lata recesji pokazały, jak bardzo Białoruś jest zależna od koniunktury na światowych rynkach ropopochodnych oraz rosyjskich subsydiów.

Brak możliwości uregulowania tych zobowiązań rodzi zatory płatnicze i poważnie obciąża banki, które w ten sposób *de facto* są zmuszone do dotowania często nierentownych sektorów białoruskiej gospodarki. Bezpiecznym prognozą jest udział problematycznego zadłużenia w ogólnej puli kredytów maksymalnie do poziomu 15–20%. Na koniec 2016 roku wskaźnik ten wyniósł 12,8%⁷. Jednocześnie nie można wykluczyć, że część zadłużenia ma ukryty charakter i nie jest wykazywana w statystykach.

Według nieoficjalnych informacji z białoruskich kręgów bankowych łączne zadłużenie tylko największych białoruskich zakładów przemysłowych może przekraczać już 6 mld USD, co przewyższa obecny poziom rezerw walutowych białoruskiego banku centralnego⁸. Pogarszająca się kondycja przedsiębiorstw i ich kłopoty z płynnością finansową, powiązane z tym problemy sektora bankowego oraz zmniejszenie dochodów z eksportu przełożyły się na znaczny spadek inwestycji wewnętrznych, które w ubiegłych

latach były jednym z fundamentów białoruskiej gospodarki. W 2016 roku aktywność inwestycyjna podmiotów krajowych, przede wszystkim w ramach inwestycji publicznych, zmalała o niemal 18%, osiągając rekordowo niski poziom z 2003 roku, czyli zaledwie 19% PKB. Jest to wskaźnik niższy od wyznaczonego przez władze Białorusi prognozy bezpieczeństwa na poziomie 25%. Doszło tym samym do poważnych spadków, m.in. w budownictwie mieszkaniowym oraz realizacji projektów modernizacyjnych w sektorze produkcyjnym. Towarzyszył temu również spadek tak pożądaných na Białorusi inwestycji zagranicznych, w ubiegłym roku nie doszło do żadnej transakcji prywatyzacyjnej⁹.

Dwa lata recesji pokazały wyraźnie, jak bardzo kondycja gospodarcza Białorusi jest uzależniona od zmiennych czynników zewnętrznych, czyli przede wszystkim koniunktury na światowych rynkach ropy, produktów naftowych i nawozów sztucznych oraz od rosyjskich subsydiów i dostępu do rynku zbytu w Rosji. Szczególnie niebezpieczny dla stabilności białoruskiej gospodarki jest politycznie uwarunkowany czynnik rosyjski. O ile jeszcze w 2015 roku negatywny wpływ na sytuację białoruskiej gospodarki wywierała jedynie recesja w Rosji, o tyle w 2016 roku Kreml w celu zmuszenia Alaksandra Łukaszenki do ustępstw i całkowitego podporządkowania sobie Białorusi stopniowo redukował subsydia energetyczne. Trwający od stycznia ub.r. spór na linii Mińsk–Moskwa obejmuje już niemal wszystkie sfery współpracy gospodarczej i energetycznej obu państw, co prowadzi również do coraz dalej idącego ograniczania dostępu białoruskich produktów do rosyjskiego rynku zbytu, który dla

⁷ W ostatnich dwóch miesiącach 2016 roku doszło do znaczącego spadku tego wskaźnika, najprawdopodobniej dzięki przekazaniu części zobowiązań nowo utworzonej Agencji ds. Zarządzania trudnymi aktywami. Jednak mimo poprawy statystyk nie można jeszcze mówić o trwałym odwróceniu tej groźnej dla białoruskiej gospodarki tendencji.

⁸ Więcej zob. <https://news.tut.by/economics/530974.html>

⁹ Przyznał to publicznie podczas konferencji prasowej 21 lutego br. zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Majątku Państwowego (organ odpowiedzialny za prywatyzację) Aleksiej Wasiljew. Jako przyczynę tej sytuacji wskazał zupełny brak zainteresowania ze strony inwestorów. Jednocześnie wyraził nadzieję, że sytuacja w 2017 roku może ulec pewnej poprawie w związku ze staraniami władz na rzecz pozyskania chińskiego kapitału. Więcej zob. <http://naviny.by/article/20170221/1487679117-lovis-investor-belarus-predlagaet-kitayu-kupit-gossredpriyatiya>

części białoruskiego przemysłu (przede wszystkim spożywczego i maszynowego) ma znaczenie strategiczne. Co więcej, z padających ze strony rosyjskiej w ostatnich miesiącach oświadczeń wyraźnie wynika, że presja Kremla w tych sferach może ulec zwiększeniu w ciągu 2017 roku¹⁰.

Iluzje „nowej” gospodarki...

Długotrwała recesja spowodowała zmianę retoryki władz białoruskich, a także pewne korekty w strategicznym planowaniu rozwoju ekonomicznego. W zatwierdzonych przez prezydenta Alaksandra Łukaszenkę na początku października ub.r. założeniach polityki gospodarczej oraz budżetu na rok 2017 pojawił się co prawda wskaźnik wzrostu PKB o 1,7%¹¹, jednak jak przyznawali sami przedstawiciele władz, osiągnięcie tego celu jest mało realne.

Białoruskie Ministerstwo Gospodarki jako nowe źródła wzrostu ekonomicznego wskazało produkcję innowacyjną oraz sektor małych i średnich firm.

Dotychczasowe źródła wzrostu, czyli dobra koniunktura na światowym rynku ropy naftowej oraz nawozów potasowych, ulgowe ceny rosyjskich surowców energetycznych oraz preferencyjny dostęp do rynku zbytu w Rosji, nie zapewnią już rozwoju gospodarczego, jaki miał

miejsce na Białorusi przed kilkoma laty (w okresie 2005–2014 było to średnio 5–6% PKB). W związku z tym białoruskie Ministerstwo Gospodarki określiło trzy nowe źródła wzrostu dla białoruskiej gospodarki: produkcja innowacyjna, sektor małych i średnich firm oraz chińsko-białoruski park przemysłowy¹². Wydaje się, że wskazanie realizowanego z chińskimi inwestorami projektu budowy parku przemysłowego „Wielki Kamień” ma charakter bardziej propagandowy i w najbliższym czasie nie stanie się istotnym impulsem dla rozwoju Białorusi. Natomiast rozwój pozostałych dwóch sektorów w dłuższej perspektywie mógłby sprzyjać wyjściu białoruskiej gospodarki z recesji.

Przykładem może być dynamicznie rozwijający się w ostatnich latach sektor IT. Według najnowszych danych na Białorusi działa obecnie około tysiąca firm zajmujących się produkcją oprogramowania, w większości skupionych w mińskim Parku Wysokich Technologii, gdzie korzystają z ulgowych warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Ze względu na niską chłonność rynku krajowego większość ich produkcji jest sprzedawana za granicę i w 2015 roku dochody białoruskich programistów wyniosły już ponad 800 mln USD. Według szacunków niezależnych białoruskich ekspertów, wzrost eksportu z tego sektora wyniesie w latach 2016–2017 ok. 20%, a dochody ze sprzedaży przekroczą w 2017 roku 1 mld USD.

Sukces tej branży, szczególnie widoczny na tle problemów tradycyjnych sektorów, sprawił, że w ostatnim czasie w kręgach rządowych coraz bardziej popularna staje się teoria tzw. równoległego wzrostu. Koncepcja ta została zaprezentowana przez ekspertów białoruskiego Ministerstwa Gospodarki na początku br. i opiera się na założeniu szybkiego zwiększania udziału tzw. nowych sektorów (a więc np. IT) w przyroście PKB i tym samym stopniowej redukcji roli przestarzałych działów gospodarki (takich jak przemysł ciężki). Zgodnie z prognozą mini-

¹⁰ Ze względu na ekonomiczną tematykę komentarza obszerne wątki kryzysu w relacjach rosyjsko-białoruskich zostały potraktowane kontekstowo. Wydaje się, iż podstawową jego przyczyną jest niezadowolenie Moskwy ze zbyt samodzielnej polityki Alaksandra Łukaszenki, co jest na Kremlu rozpatrywane w kontekście wydarzeń na Ukrainie jako przejaw daleko idącej nielojalności. Więcej zob. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-01-04/ryzyko-eskalacji-w-stosunkach-minsk-moskwa>

¹¹ Międzynarodowe instytucje finansowe w prognozach odnośnie do Białorusi były znacznie bardziej ostrożne. Według oceny MFW białoruska gospodarka odnotuje spadek o 0,5%, Bank Światowy spodziewa się -1%. Najbardziej optymistyczną prognozę przyjęli analitycy rosyjskiego Sberbanku, przy czym również oni zakładają spadek PKB o 0,2%.

¹² Więcej zob. http://www.zautra.by/art.php?sn_nid=22693, <http://news.21.by/economics/2016/12/16/127498.8.html>

sterstwa, już w 2020 roku wzrost gospodarczy na Białorusi będzie aż w 3/4 generowany przez nowe, bardziej innowacyjne branże¹³. Jednak poważnym ograniczeniem dla dalszego wzrostu w tej sferze może się okazać wciąż jeszcze bardzo biurokratyczne podejście władz, które nie zniosły wszystkich ograniczeń dla firm IT i co więcej, w znany sobie administracyjny sposób próbują skłonić działających w tej branży przedsiębiorców do większego zaangażowania w modernizację mniej dochodowego przemysłu¹⁴. Na liczne bariery blokujące rozwój wskazują również przedstawiciele środowiska małych i średnich przedsiębiorstw, których udział w PKB nie przekracza obecnie 25%¹⁵.

Wiele wskazuje na to, że Alaksandr Łukaszenka zaczyna rozumieć konieczność odejścia od dotychczasowego nieufnego stosunku do prywatnego biznesu. W ostatnich miesiącach często wypowiadał się przychylnie o prywatnym sektorze, polecając swoim podwładnym wprowadzenie jak najdalej idących ułatwień dla ich działalności, a w szczególności redukcję uciążliwych kontroli¹⁶. Ponadto pod koniec stycznia br. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo utworzonej grupy roboczej ds. stymulowania aktywności biznesowej, pod przewod-

nictwem szefowej administracji prezydenta Białorusi Natalii Kaczanowej, z udziałem ministrów odpowiedzialnych za politykę gospodarczą, reprezentantów stowarzyszeń biznesowych, a także prywatnych przedsiębiorców¹⁷.

Wiele wskazuje na to, że Alaksandr Łukaszenka zaczyna rozumieć konieczność odejścia od dotychczasowego nieufnego stosunku do prywatnego biznesu.

Zadaniem tej grupy jest opracowanie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy kompleksowego programu ułatwień dla biznesu, które mają być wdrożone na mocy prezydenckich dekretoów. W ślad za prezydentem również jego podwładni wykazują w ostatnim czasie bardziej krytyczne podejście wobec białoruskiego modelu gospodarczego. W lutym br. dyrektor Narodowej Agencji Inwestycji i Prywatyzacji Natalia Nikandrowa przyznała wprost, że ubiegłoroczny niski poziom napływu inwestycji zagranicznych jest jak najbardziej uzasadniony, ponieważ zarówno regulacje prawne, jak i stosunek władz do inwestorów nie zachęcają do lokowania kapitału na Białorusi. W związku z tym, w jej opinii, konieczna jest fundamentalna przebudowa modelu współpracy władz oraz państwowych podmiotów gospodarczych z inwestorami¹⁸.

...i brak prawdziwych reform

Liberalne elementy w retoryce władz i realistyczny dobór priorytetów w planowaniu rozwoju gospodarczego nie oznaczają kompleksowej zmiany polityki gospodarczej na Białorusi. Alaksandr Łukaszenka, mimo że coraz lepiej zdaje sobie

¹³ Więcej zob. <http://naviny.by/article/20170120/1484895345-vlasti-belarusi-budut-sozdavat-parallelnuyu-ekonomiku>

¹⁴ W toku przeprowadzonych w branży IT badań niezależni analitycy z Białoruskiego Instytutu Badań Strategicznych (BISS) zidentyfikowali szereg problemów utrudniających swobodny rozwój IT na Białorusi. Wśród nich wymieniono m.in. niewystarczającą bazę edukacyjną dla kształcenia młodych kadr, brak gwarancji stabilności ulgowych warunków działalności w ramach Parku Wysokich Technologii, ograniczone możliwości prowadzenia elastycznego systemu wynagrodzeń i trybu zawierania umów z kontrahentami zagranicznymi. Więcej zob. <http://reformum.info/node/516>

¹⁵ Podczas gdy standardem w gospodarkach państw członkowskich UE jest udział tego sektora przynajmniej na poziomie 60% PKB.

¹⁶ Jednym z pierwszych wymiernych efektów tej bezprecedensowej retoryki białoruskiego prezydenta jest ogłoszona na początku lutego decyzja kierownictwa białoruskiej straży pożarnej o zaprzestaniu rutynowych kontroli firm prywatnych. Zastrzeżenia i wnioski pokontrolne tej instytucji często komplikowały lub wręcz uniemożliwiały działalność wielu prywatnych firm na Białorusi. Również w lutym pojawiła się zapowiedź zawieszenia kontroli w podmiotach handlu detalicznego i hurtowego, które ma zastąpić ogólny monitoring sytuacji w ww. sektorze.

¹⁷ Według dostępnych informacji są to przede wszystkim przedsiębiorcy powiązani z władzami i korzystający z ich wsparcia w prowadzeniu działalności, np. potentat w branży spożywczej Aleksander Moszeński, zaliczany do grona najbogatszych Białorusinów.

¹⁸ Więcej zob. <http://naviny.by/article/20170214/1487072435-nevozmozhno-vesti-biznes-ne-narushaya-zakony-znachit-takie-zakony-nuzhno>

sprawę z niewydolności białoruskiego modelu gospodarczego, nie jest gotów zrezygnować z kontroli państwa nad kluczowymi sektorami gospodarki, w tym przede wszystkim coraz mniej rentownym przemysłem ciężkim.

Jednocześnie prezydent nie jest gotów zrezygnować z kontroli nad kluczowymi sektorami gospodarki, w tym przede wszystkim przemysłem ciężkim.

Białoruski prezydent obawia się, że gruntowna restrukturyzacja¹⁹ strategicznych podmiotów w branży petrochemicznej, maszynowej i metalurgicznej będzie oznaczała ich zamknięcie lub sprzedaż jedynym potencjalnym nabywcą, czyli koncernom rosyjskim. W pierwszym przypadku oznaczałoby to ryzyko wybuchu niezadowolenia pozbawionych pracy obywateli²⁰, a w drugim pogłębienie i tak już znacznej zależności Białorusi od Rosji. Stąd też Alaksandr Łukaszenka nieustannie powtarza znane już tezy o konieczności utrzymania własności państwowej w przemyśle i blokuje nie tylko ich prywatyzację²¹, ale również jakiegokolwiek istotne zmiany w modelu zarządzania.

¹⁹ W niektórych, uznanych za najbardziej perspektywiczne zakładach od lat prowadzone są prace modernizacyjne, mające na celu podniesienie ich konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. Nie towarzyszy temu jednak żadna istotna restrukturyzacja zatrudnienia i modelu zarządzania. Największe znaczenie ma wieloletni program modernizacji rafinerii w Mozyrzu i Nowopołocku, w rezultacie którego wydajność przerobu ropy ma wzrosnąć w obu zakładach do 90% (obecnie jest to około 72–73%). Prace miały zakończyć się w 2016 roku, jednak na skutek kryzysu dojdzie do kilkuletniego opóźnienia.

²⁰ Tylko w dwóch stołecznych zakładach produkujących samochody ciężarowe oraz traktory (MAZ i MTZ) pracuje niemal 40 tysięcy osób.

²¹ Podczas zorganizowanej 3 lutego z rozmachem i odpowiednio wyreżyserowanej debaty telewizyjnej pt. Wielka rozmowa z Prezydentem, Alaksandr Łukaszenka – w polemice z niezależnym białoruskim ekonomistą Jarosławem Ramanczukim – stanowczo zanegował możliwość sprywatyzowania w najbliższej perspektywie kluczowych zakładów przemysłowych. W tym kontekście zrozumiałą jest brak jakichkolwiek transakcji prywatyzacyjnych w ubiegłym roku.

Jednocześnie nie można wykluczyć, że w perspektywie długoterminowej władze Białorusi będą sprzyjać powolnej i bezpiecznej dla stabilności wewnętrznej państwa zmianie struktury zatrudnienia w kierunku zmniejszenia liczby pracowników w coraz mniej perspektywicznym państwowym przemyśle ciężkim. Według dostępnych najnowszych danych w latach 2010–2015 (brak pełnych danych o 2016 roku) udział pracowników sektora produkcyjnego na Białorusi zmniejszył się z 47,6% do 44,3% ogólnej liczby zatrudnionych (np. w stolicy jest to już jedynie 28%)²².

Ważnym czynnikiem blokującym reformy rynkowe na Białorusi jest również walka władz o zachowanie przynajmniej wybranych elementów socjalnej polityki państwa. Podstawowym celem tego działania jest zapewnienie spokoju społecznego i bierności większości Białorusinów wobec reżimu. Jest to szczególnie istotne w kontekście spadku dochodów obywateli o 7,3% w skali 2016 roku²³ oraz narastających od lutego br. na terytorium całego kraju protestów społecznych przeciwko stosowaniu przez władze dekretu „o przeciwdziałaniu pasożytnictwu społecznemu”²⁴. W związku z tym biało-

²² Jednocześnie udział pracowników sfery usług (białoruska statystyka zalicza do tej grupy również szkolnictwo i administrację) zwiększył się do ponad 55%. Towarzyszy temu równoległa zmiana wkładu ww. sektorów do PKB na korzyść usług, które w 2015 roku zapewniały już ponad 50% wartości dodanej w gospodarce. W zgodnej opinii białoruskich ekspertów tendencja stopniowej redukcji sfery produkcyjnej ma trwały i długoterminowy charakter. Ponadto wydaje się, że władze starają się dodatkowo stymulować ten proces. Według nieoficjalnych informacji dyrekcje dużych zakładów przemysłowych otrzymały w ubiegłym roku polecenie, aby wykorzystywać wszelkie dostępne możliwości (np. naruszanie dyscypliny pracowniczej, koniec kontraktu, wiek emerytalny) w celu stopniowego zmniejszania stanu załóg. W rezultacie w ubiegłym roku pracę straciło aż 107 tys. osób. Więcej zob. <https://probusiness.by/statistics/2858-sfera-uslug-stanovitsya-opredelyayushchey-v-belorusskoy-ekonomike-vyvody-dmitriya-ivanovicha.html>, <https://banki24.by/news/2026-za-2016-god-v-belarusi-bylo-uvoleno-na-1072-tys-chel-bolshe-chem-prinyato-a-stroysektor-poteryal-kazhdogo-7-go-rabotnika>

²³ Więcej zob. <http://news.21.by/economics/2017/02/16/1297691.html>

²⁴ Wprowadzony w życie wiosną 2015 roku dekret obejmuje swoim działaniem okres od 2015 roku i zobowiązuje wszystkich obywateli Białorusi pracujących mniej niż 183 dni w roku do uiszczenia specjalnej opłaty (równowartość ponad 200 USD rocznie) do budżetu państwa.

ruski lider w ostatnich tygodniach wielokrotnie podkreślał konieczność podwyższenia średniego wynagrodzenia do końca tego roku do poziomu 500 USD. Taka zapowiedź, choć mało realna w obecnych uwarunkowaniach, jest próbą kontynuacji prowadzonej w poprzednich latach polityki administracyjnego regulowania gospodarki, co wyraźnie zaprzecza wygłaszanym jednocześnie obietnicom liberalizacji. Ponadto władze Białorusi wciąż jeszcze starają się utrzymać dotacje z budżetu państwa do opłat komunalnych obywateli, którzy obecnie ponoszą zaledwie 50–60% realnych kosztów.

Niechęć władz do podjęcia reform gospodarczych oraz utrzymywanie opiekuńczej polityki państwa wobec obywateli już od wielu miesięcy skutecznie blokują podpisanie porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym o kredycie stabilizacyjnym w wysokości 3 mld USD. MFW konsekwentnie postuluje niezwłoczną restrukturyzację w przemyśle oraz podniesienie opłat komunalnych dla ludności do rynkowego poziomu, co – jak przyznał ostatnio sam prezydent Łukaszenka – spotyka się ze stanowczym sprzeciwem strony białoruskiej.

Prognoza: kontynuacja niestabilności

Przyjęta przez władze białoruskie strategia poszukiwania nowych źródeł wzrostu przy jednoczesnym powstrzymaniu się od kom-

pleksowych reform gospodarczych wydaje się nierealistyczna. Trudno bowiem spodziewać się w najbliższych latach na tyle szybkiego rozwoju innowacyjnych sektorów białoruskiej gospodarki (np. IT) oraz małej i średniej przedsiębiorczości, aby z generowanych przez nie zysków państwo było w stanie nie tylko utrzymać coraz mniej rentowny i zależny od koniunktury zewnętrznej przemysł ciężki, ale również zapewnić dodatni wzrost PKB. Jednocześnie, jak pokazuje przykład przeciągających się negocjacji z MFW, bez podjęcia gruntownych reform białoruskie władze nie mogą liczyć na wsparcie kredytowe międzynarodowych instytucji finansowych. Wiele wskazuje na to, że w obecnej sytuacji, a szczególnie w kontekście obecnego niezadowolenia społecznego, władze białoruskie będą z jeszcze większą ostrożnością podchodziły do reform gospodarczych. Brak decyzji o podjęciu przebudowy gospodarki nie tylko znacznie utrudnia wyjście z recesji, ale również uzależnia bieżącą kondycję gospodarki od rozwoju stosunków rosyjsko-białoruskich oraz zmiennej koniunktury na rynku ropy i wyrobów petrochemicznych. W kontekście obserwowanego wzrostu presji Moskwy na Mińsk oraz nagromadzonych między tymi państwami nieporozumień taka sytuacja staje się już bezpośrednim zagrożeniem nie tylko dla dalszego funkcjonowania białoruskiej gospodarki, ale również dla białoruskiej suwerenności.

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Wojciech Konończuk

REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl